

\*\*\*

Odległość pomiędzy tobą a mną ukochana  
zakreśla nieistniejące granice wszechświata  
oto ja jestem początkiem a ty jego końcem  
wielkie niezmiernie nie do wyobrażenia  
a czasami można go zamknąć w twojej dłoni

\*\*\*

Czas przez którego ucho  
przesypują się słowa świętych  
czas przez którego oko  
zobaczysz domy pełne miłości  
czas za którego sprawą  
ty mnie szukasz  
i ja ciebie ukochana  
czas który daje poczucie  
długiego cierpienia  
a z tobą w ramionach  
jest ruchem hamaka  
nad suchą już trawą  
jestem zmęczony cieszę się  
że czas odebrał mi  
resztę słów resztę sił

\*\*\*

Jeśli wiesz jak całować  
okalecz swoje usta  
Jeśli wiesz jak dotykać  
odetnij swoje ręce  
Jeśli wiesz jak patrzeć  
wydłub swoje oczy  
Jeśli wiesz jak kochać  
odejdź ode mnie  
Jeśli nie wiesz tego  
zostań na wieki ze mną

\*\*\*

Jestem taki szczęśliwy  
mam zimowe buty  
jesień wygląda z podartych skarpet  
a ja się śmieję  
bo mam buty na śnieżną porę  
szczęśliwy jestem bo gęba którą otwieram  
w swym kołowrocie otwartych ust  
pragnie i jest spragniona  
bo czuje się jak łódź  
której żagle otwarte  
w różowe kominy marzeń  
dryfują na jasnoniebieskich  
spokojnych falach wodorosli  
co za ledwie tkną przeczucie  
tego miejsca które mnie zdobywa  
i jest mi coraz bliższe...

\*\*\*

Spać  
Pod powiekami słońce mruczy  
kochać ludzi przez Ciebie  
i nie móc kochać  
Ciebie przez ludzi

*SŁOŃCE MRUCZY* – Wydawnictwo „bis” – Warszawa 2000